

A więc pobudka wszyscy do pracy
Wstajemy, wstajemy, wstajemy rodacy
Kto nie ma pracy – leży, nie wierzysz?
To popatrz jak wszystkim zależy
Stoimy w korku, Wisłostrada w słońcu
Sunie wolno, w żółwik porządku
Słuchamy radia, ustalamy plan dnia
Warszawa z rana niczego nie ułatwia
Centrum nauki, stadion narodowy
Choć się już wtopił, to cały czas jest nowy
Szkoda, że Hitler spuścił tyle bomb
Byłby tu drugi Paryż albo Nowy Jork
Popatrz na bok – czy widzisz policjanta wzrok?
Na pewno nas zatrzyma
Panie władzo to nie moja wina
Machała do mnie tamta dziewczyna
Jadę przez miasto Wisłostradą z rana
A raczej stoję bo jest cała zapchana
Przedemną w SUVie gruby gość Nie lubię takich
Wielkie opony, wielki nos włochate łapy
Za to po lewej panna w Oplu Tigra
Sprawdza w lusterku czy czasem nie zbrzydła
Tuż obok ziomek myśli, że jest niewidzialny
Ten palec w nosie powinien być karalny
Moto, moto zawsze spoko
Już Cię puszczam chłopaku na moto
Nie daj się zabić, uważaj na siebie
Tylu chłopaków jeździ już w niebie
Taksiarz zajechał właśnie mi drogę
Dobrze, że Uber strzela mu w nogę
Tak wygląda warszawski poranek
Może z kosmosu zobaczysz tę plamę

Tu Radio Wisła
Codzienność w dużym mieście
Dzisiaj pojawi się słońce nareszcie
Specjalne info dla uczuciopatów
Nastąpi dzisiaj wzmożona sprzedaż kwiatów
Dzisiaj zakochać się będzie dużo łatwiej
Więc uważajcie, więc uważajcie
I zapowiada się bardzo ciepły wieczór
Chyba się wszyscy zmienimy w poetów

Spotkamy się nad rzeką
Dziś będzie ludzi rekord
Może pod biblioteką
Od Ciebie niedaleko
Przejdziemy się tym miastem
Procenty wezmę własne
Stańczymy te klubiszcza
Nie ma jak latem Wisła
Pójdziemy potem w Pragę
Rzucimy żubrom trawę
Otwarta jest Ząbkowska
Impreza tam urosła
Do kumpla na Kłopotą
Gdy nam się skończy flota

Tam można zaparkować
Gdy już zmęczona głowa
Rano Ci włączę słońce
Ustawię je przy kawie
Ty wzrok podniesiesz na mnie
Jak Sophia Loren prawie
Wspólny ranek w Warszawie
Odświeży Ci jak rosa
Będziesz wyglądać świetnie
W tych rozpuszczonych włosach
Ja zrobię Ci śniadanie
Egzamin z dobrych manier
Pójdziemy razem w miasto
Tak gdzieś przed jedenastą
Weźmiemy tandem baby
Będiesz przede mną lady
Siedziała przed mą twarzą
I kierowała bazą

Tu Radio Wisła
Codzienność w dużym mieście
Dzisiaj pojawi się słońce nareszcie
Specjalne info dla uczuciopatów
Nastąpi dzisiaj wzmożona sprzedaż kwiatów
Dzisiaj zakochać się będzie dużo łatwiej
Więc uważajcie, więc uważajcie
I zapowiada się bardzo ciepły wieczór
Chyba się wszyscy zmienimy w poetów

Tu Radio Wisła
Codzienność w dużym mieście
Dzisiaj pojawi się słońce nareszcie
Specjalne info dla uczuciopatów
Nastąpi dzisiaj wzmożona sprzedaż kwiatów
Dzisiaj zakochać się będzie dużo łatwiej
Więc uważajcie, więc uważajcie
I zapowiada się bardzo ciepły wieczór
Chyba się wszyscy zmienimy w poetów